

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.62.02>

Janusz R. Budziński

**STENOGRAMY III DUMY PAŃSTWOWEJ
JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ ROSJI
W LATACH 1907–1912**

Początek wieku XX w Rosji wiąże się z próbami wprowadzenia ustroju parlamentarnego. Klęska w wojnie z Japonią i narastające ruchy społeczne spowodowały przyspieszenie procesu przekształcenia się monarchii absolutnej w parlamentarną. Na fali społecznych niepokoїв została wybrana I Duma Państwowa, w której skład weszli w większości przedstawiciele sił pragnących zmian w sytuacji prawno-politycznej Rosji. Natomiast w zamiśle cara i jego kamaryli oraz odpowiedzialnego przed carem rządu Duma miała być instytucją dekoracyjną, służącą uspokojeniu społeczeństwa. Ciągłe też szukano powodu, dla którego można by ją rozwiązać. Jako pretekst posłużyła interpelacja związana z oświadczeniem rządu, w którym stwierdzono, że realizacja rozwiązań agrarnych proponowanych przez Dumę jest niedopuszczalna. Oświadczenie to nazwano bezprawiem¹, co spowodowało, że I Duma została rozwiązana. Nastąpiły wybory do II Dumy. Ta była, wbrew nadziejom caratu, jeszcze bardziej radykalna od swej poprzedniczki (ponieważ do wyborów przystąpiły partie socjalistów-rewolucjonistów i socjaldemokratów – które weszły w skład Dumy). Aby rozwiązać tę instytucję wykorzystano z kolei wahanie części posłów w głosowaniu nad żądaniem Piotra Stołypina (premiera rządu) dotyczącym pozbawienia immunitetu 55 członków frakcji socjaldemokratycznej². Kadencje obu parlamentów trwały bardzo krótko.

W tym czasie carat okrzepł na tyle, że mógł wpływać w sposób zdecydowany na odsuwanie elementów postępowych od życia politycznego, nie mógł

¹ M. Wierzchowski, *Sprawy Polski w III i IV Dumie Państwowej*, Warszawa 1966, s. 22; Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej, w latach 1906–1909*, Wrocław 1967, s. 34–35.

² M. Wierzchowski, *Sprawy Polski...*, s. 25.

jednak pozwolić sobie na zlikwidowanie tej formy demokracji jaką był parlament, czyli Duma.

W związku z tym rozpisane zostały ponowne wybory. By zwiększyć odsetek sił prawicowych w nowej Dumie, odbywały się one na podstawie odpowiednio przygotowanej ordynacji wyborczej. Charakterystyczne dla niej było wyeksponowanie na plan pierwszy motywów nacjonalizmu wielkoruśkiego. Ograniczone zostały prawa mniejszości narodowych. Ludność Syberii i Azji Środkowej całkowicie pozbawiono prawa głosu. Ponieważ wybory odbywały się wielostopniowo, według podziału na kurie stanowe, rząd tak pogrupował wyborców, aby zabezpieczyć wybór posłów lojalnych wobec caratu. Dzięki temu 75% miejsc w parlamencie zyskiwało ziemiaństwo i burżuazja. Dla kurii ziemiańskiej wybory były dwustopniowe, dla miejskiej i robotniczej trzystopniowe, dla chłopskiej zaś – czterostopniowe. Na jednego elektora w kurii ziemiańskiej przypadało 230 wyborców, w I kurii miejskiej – 1000, w II – 1500, w chłopskiej 60 tysięcy, natomiast w robotniczej 125 tysięcy.

Wybory do III Dumy przyniosły zdecydowane zwycięstwo grupom nastawionym zachowawczo. Pomimo to carat utrzymał ograniczony zakres prerogatyw parlamentu³. Bez zgody Dumy car nadal mógł mianować i odwoływać ministrów, podlegały mu bezpośrednio siły zbrojne, zawierał układy z innymi państwami. Każda uchwała Dumy nabierała mocy prawnej dopiero po zatwierdzeniu jej przez Radę Państwa i podpisaniu przez cara.

III Duma rozpoczęła obrady 1 XI 1907 r.⁴ W jej składzie znalazły się ugrupowania prawicowe liczące 147 posłów, Związek 17 Października – 154 posłów, kadeci (Konstytucyjni Demokraci) – 54 posłów, postępowcy – 28 posłów, socjaldemokraci – 20 posłów, Koło Polskie – 18 posłów, trudowicy – 14 posłów i muzułmanie – 8 posłów.

Na forum parlamentarnym rozpatrywano przede wszystkim sprawy wewnętrzne Rosji, tj. system oświatowy, sprawy agrarne (uchwalenie reform rolnych, zwanych od nazwiska premiera stołypinowskimi), nakłady na wojsko (szpitale, umundurowanie, gromadzenie zapasów) i policję, rozbudowę przemysłu i handlu, zmiany budżetu ministerstw, tworzenie nowych przed-

³ Uprawnienia Dumy zostały określone w ustawie o organizacji ciał prawodawczych, która ukazała się 20 II (5 III) 1906 r. Znalazły się również w *Ustawach zasadniczych* wydanych w przeddzień otwarcia I Dumy, 23 IV (6 V) 1906 r. *Ustawy zasadnicze* określały wzajemny stosunek i uprawnienia najwyższych instytucji państwowych. Do kompetencji Dumy należało m. in.: 1) prawodawstwo; 2) inicjatywa ustawodawcza we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem *Ustaw zasadniczych*, co do których inicjatywa mogła wyjść jedynie od cara; 3) prawo interpelacji i 4) uchwalanie budżetu państwa. Na podstawie art. 87 *Ustaw zasadniczych* car mógł w przerwach między obradami instytucji ustawodawczych wydawać ustawy. Patrz: Z. Łukawski, *Koło Polskie...*, s. 15–18.

⁴ Daty w tekście podawane są według kalendarza juliańskiego, obowiązującego w Rosji do roku 1918.

stawicielstw dyplomatycznych za granicą lub podnoszenie rangi już istniejących. III Duma zakończyła swoje obrady 9 VI 1912 r. Jako jedyna w dziejach parlamentaryzmu rosyjskiego z początku XX w. przetrwała całą kadencję. Z posiedzeń pozostał komplet stenogramów, dzięki którym można zapoznać się z jej działalnością i z problematyką obrad.

Celem niniejszego artykułu jest próba oceny czy owe stenogramy mogą być dobrym źródłem do badań nad polityką zagraniczną Rosji w latach 1907–1912.

Stenogramy z posiedzeń III Dumy obejmują 17 tomów druków. Uporządkowane są według sesji. I tak sesja I to trzy tomy z lat 1907/1908, sesja II – cztery tomy z lat 1908/1909, sesja III – cztery tomy z lat 1909/1910, sesja IV – trzy tomy z lat 1910/1911 i sesja V – trzy tomy z lat 1911/1912⁵. Każdy tom zawiera spis posiedzeń wraz z ich tematyką i datacją, co ułatwia posługiwanie się tym źródłem.

Sprawy polityki zagranicznej zajmują w stenogramach niewiele miejsca. Jak wcześniej wspomniałem nie leżały one w gestii Dumy. Posłowie byli jednak informowani o głównych trendach działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdyż rząd zdawał sobie sprawę, że bez poparcia większości parlamentarzystów trudno byłoby prowadzić politykę zagraniczną. Duma bowiem przyznawała środki pieniężne z budżetu państwa na działalność MSZ. Poza tym partie polityczne zasiadające w parlamencie mogły wpływać na nastroje społeczeństwa poprzez swoje organy prasowe. Lepiej było więc zapewnić sobie współpracę deputowanych. Jako przykład może posłużyć sytuacja po aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry. Publikacje prasowe pełne były wówczas głosów niezadowolenia z działalności dyplomacji rosyjskiej. Aby wyciszyć nieprzychylnie opinie, rząd zwrócił się do liderów frakcji parlamentarnych z propozycją wspólnego omówienia sytuacji. Spotkanie odbyło się u premiera P. Stołypina. Minister spraw zagranicznych Aleksander Izwołski i minister finansów Włodzimierz Kokowcow przedstawili położenie polityczne i finansowe państwa. Przekonali deputowanych o niemożności aktywnego (w domyśle – popartego siłą) wystąpienia Rosji i uzyskali ich poparcie dla działań rządu. Mimo to część prasy, zwłaszcza liberalnej, nadal była nastawiona krytycznie.

Wracając do kwestii informowania parlamentu o polityce zagranicznej należy zauważyć, że wymagało to zgody cara, o czym wspominają zarówno ministrowie spraw zagranicznych, jak i posłowie. Aleksander Izwołski, będący ministrem spraw zagranicznych do roku 1910, w jednym ze swoich wystąpień mówił:

⁵ *Gosudarstwiennaja Duma, Trietij sozyw. Stienograficzeskije otczoty* [dalej – GDSO] Sesja I, t. 1–3, S. Pietiersburg 1908; sesja II, t. 1–4, S. Pietiersburg 1909; sesja III, t. 1–4, S. Pietiersburg 1910; sesja IV, t. 1–3, S. Pietiersburg 1911; sesja V, t. 1–3, S. Pietiersburg 1912. Układ tekstu na stronie kolumnowy, każda kolumna numerowana. Strony nie liczbowane.

jestem szczególnie zadowolony, panowie, że Jego Wysokość Imperator zezwolił na przedstawienie Wam niektórych przedsięwzięć w interesującym was przedmiocie⁶.

Za tymi słowami kryją się dwa znaczenia. Pierwsze – że wszystko zależy od woli monarchy, drugie – to osobiste odczucia ministra, który uważał, że prowadzenie polityki zagranicznej powinno opierać się na społeczeństwie lub przynajmniej na tych jego elementach, które byłyby skłonne do współpracy z władzą. Można więc przyjąć, że Izwolski był rzeczywiście zadowolony mogąc wystąpić z *exposé*.

Jego następcą, Sergiusz Sazonow, również stwierdzał:

uważałem za swój obowiązek uzyskać u Jego Cesarskiej Wysokości pozwolenie na skorzystanie z okazji, żeby przedstawić Wam obecną sytuację polityczną⁷.

Podobne słowa znajdujemy w wystąpieniach deputowanych, np. Michał Kapustin, reprezentujący frakcję Związek 17 Października, powiedział:

z wielką wdzięcznością przyjmujemy tę wytyczną Jego Cesarskiej Mości, dzięki której minister spraw zagranicznych wszedł na mównicę i zapoznał nas z istotnymi punktami naszej polityki zagranicznej⁸.

Polityka zagraniczna była zwykle dyskutowana przy okazji rozpatrywania preliminarza wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych bądź – co zdarzyło się po raz pierwszy – podczas debaty nad podniesieniem poselstwa w Tokio do rangi ambasady. Wówczas to na dwóch posiedzeniach wystąpił A. Izwolski informując o normalizacji stosunków z Japonią. Wskazał, że pokój w Portsmouth miał charakter wstępny, był przymiarką do późniejszego traktatu handlowego oraz konwencji o rybołówstwie i łączeniu linii kolejowych. Dowodził, że Rosja po wojnie nic nie straciła ze swego historycznego stanu posiadania, a oddała Japonii tylko to, co wcześniej znajdowało się pod wpływami japońskimi. Poinformował o podpisaniu 15 VII 1907 r. w Petersburgu porozumienia dotyczącego wpływów Rosji i Japonii w Azji. Wskazał, że było ono fragmentem całego systemu, na który składały się m. in. sojusznicze stosunki z Francją i umowa angielsko-rosyjska dotycząca Środkowego Wschodu.

Następne wystąpienie A. Izwolskiego towarzyszyło omawianiu preliminarza wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rok 1908. Tutaj minister spraw zagranicznych zajął się polityką bliskowschodnią i bałkańską. Poruszył kwestię położenia ludności chrześcijańskiej w europejskiej części Turcji oraz

⁶ GDSO, sesja I, t. 2, kol. 1764.

⁷ GDSO, sesja V, t. 3, kol. 2154.

⁸ GDSO, sesja I, t. 2, kol. 1798.

sprawę budowy linii kolejowej w powiecie (sandzaku) Nowobazarskim przez Austro-Węgry. Ponadto minister zapewniał o prowadzeniu przez Rosję na Bałkanach tradycyjnej polityki filoSłowiańskiej, której głównym celem winno być zjednoczenie narodów słowiańskich w tym regionie oraz obrona ich niezależności narodowej i gospodarczej.

Wszystkie wystąpienia A. Izwołskiego spotykały się z oddźwiękiem wśród parlamentarzystów, wywołując ożywione polemiki. W dyskusji brali udział m. in. deputowani Paweł Milukow, hr. Fiodor Uwarow, Mojżesz Adżemow, Michał Kapustin, Jerzy Szczkow, Mikołaj Markow. P. Milukow, przewodniczący frakcji konstytucyjno-demokratycznej, po wypowiedzi ministra A. Izwołskiego na temat umowy angielsko-rosyjskiej dotyczącej Środkowego Wschodu stwierdził:

Z dużym zadowoleniem wysłuchałem także zawiadomienia o systemie układów, który zbliżył nas z Anglią i ostatecznie usunął zagrożenia, które również wcześniej były chimeryczne, jakie mogło nieść nakładanie się naszych interesów w Tybecie, Afganistanie i Persji⁹.

Słowa te wyrażają autentyczne zadowolenie, gdyż traktat z Anglią był zgodny z poglądami liberalnej burżuazji, do której Milukow się zaliczał i stanowiskiem frakcji, której przewodniczył.

Natomiast F. Uwarow, deputowany prawicy, tak mówił o porozumieniu z Japonią:

Pan minister powiedział nam, że zawarto cały szereg międzynarodowych układów i porozumień, których celem jest umocnić pokój w basenie Oceanu Spokojnego [...] Nie mogę podzielić optymizmu p. ministra, zwłaszcza co do tych konwencji, które zawarł ostatnimi czasy w różnych sprawach z Japonią. Niewątpliwie wierzę, że celem zawarcia tych konwencji było ułożenie trwałych pokojowych stosunków z Japonią. Ale, panowie, spójrzcie na te konwencje, na ich znaczenie i ich rezultaty. Niestety ich znaczenie jest jedno: szerokie, prawie bezgraniczne otwarcie całego wybrzeża Oceanu Spokojnego, otwarcie całego Kraju Nadamurskiego, na razie dla pokojowego oczywiście, ale jednak podboju rosyjskiej ziemi przez Japończyków¹⁰.

Opinia Uwarowa była charakterystyczna dla kół prawicowych, gdyż każde ustępstwo polityczne lub terytorialne uważane było w tych kręgach za cios w prestiż i potęgę Rosji. Podobne nuty dźwięczą również w późniejszych wystąpieniach przedstawicieli prawicy.

W czasie pierwszej sesji doszło do trzech tylko spotkań z ministrem spraw zagranicznych i z polityką zagraniczną. Następne odbyło się w sesji drugiej, przy omawianiu preliminarza wydatków Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rok 1909. A. Izwołski przedstawił wówczas politykę Rosji w ciągu lat 1905–1908, z położeniem akcentu na lata 1907–1908. Omówił

⁹ Tamże, kol. 122.

¹⁰ Tamże, kol. 377.

stosunki z Anglią, Francją, Niemcami, Włochami, Austro-Węgrami oraz politykę bałkańską. Wskazał, że po wojnie z Japonią udało się ułożyć stosunki z Anglią (osiągnięcie porozumienia odnośnie do Persji, a następnie do Dalekiego Wschodu). Umocnione zostały dobre stosunki z Francją, przy czym – co podkreślił – nie przeszkodziło to w dobrosąsiedzkich układach z Niemcami. Doszło także do zbliżenia z Włochami, do czego przyczyniły się wspólne interesy na Bałkanach (utrzymanie niezawisłości politycznej i ekonomicznej państw bałkańskich). Pogorszyły się stosunki z Austro-Węgrami z powodu dokonanej przez nie aneksji Bośni i Hercegowiny, co było pogwałceniem traktatu berlińskiego z 1878 r. (na mocy art. 25 traktatu, terytoria te były okupowane przez wojska austro-węgierskie, choć nominalnie pozostawały we władzy Turcji). Ponadto omówił politykę wobec Macedonii i Bułgarii oraz stanowisko Rosji w obliczu przemian w Turcji (konstytucja, zrównanie w prawach – chrześcijan i muzułmanów)¹¹.

Po przemówieniu ministra rozpoczęła się dyskusja, która ukazała stosunek deputowanych do polityki zagranicznej państwa. Szczególne zainteresowanie budziła kwestia wpływów Rosji na Bałkanach i jej postawa wobec aneksji Bośni i Hercegowiny. Głos zabrali m. in. Włodzimierz Puryszkiewicz, Iwan Pokrowski, hr. Włodzimierz Bobrinski, Andrzej Bułat, Jerzy Szczekow, Aleksander Motowiłow, Aleksander Guczkow i Paweł Milukow. Występujący wyrażali swoje niezadowolenie z tego, że Duma została odsunięta od wpływu na politykę państwa i o wszystkim jest informowana przez ministra spraw zagranicznych z opóźnieniem, a wiadomości, które się jej przedstawia, są już dawno dobrze znane z prasy. Ponadto uważali oni, że Rosja zbyt łatwo zgodziła się na włączenie Bośni i Hercegowiny w skład Austro-Węgier, a tym samym zdradziła swych słowiańskich braci, bez oporu ulegając innym mocarstwom. W. Puryszkiewicz, przedstawiciel prawicy, stwierdził:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oprócz protestu, oprócz krzyku „nigdy” w odpowiedzi na tę aneksję naszych braci Słowian, żaden inny krzyk, żaden inny odgłos nie może się rozleć z Wielkiej Rosji [...] My, uznawszy aneksję Bośni i Hercegowiny, być może za rok będziemy musieli uznać aneksję Egiptu. [...] I wydaje mi się, że w rozmowach między rosyjskim ministrem spraw zagranicznych – Izwołskim i sir Edwardem Greyem w Londynie nie pojawiło się pytanie o wolność przejścia przez Dardanele, jako rekompensaty za zgodę na aneksję Bośni i Hercegowiny...”¹²

Sesja trzecia przechodzi bez większych wydarzeń. Minister wygłosił tylko krótkie przemówienie z powodu śmierci angielskiego monarchy Edwarda VII.

Sesja czwarta zawiera wystąpienia poselskie podczas ustalania budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ministrem spraw zagranicznych był

¹¹ GDSO, sesja II, t. 1, kol. 2621.

¹² Tamże, kol. 2653–2654.

wtedy Sergiusz Sazonow¹³. Nie brał on udziału w posiedzeniu z powodu choroby. Dyskusja o polityce zagranicznej została praktycznie zdominowana przez wystąpienie P. Milukowa. Omówił on obszernie politykę Rosji na Bałkanach (nawiązanie do kryzysu spowodowanego aneksją Bośni i Hercegowiny), wskazał, że Niemcy mają nadzieję na zmianę kierunku polityki rosyjskiej po objęciu przez Sazonowa fotela ministerialnego. Ponadto scharakteryzował działania Rosji na arenie międzynarodowej od końca XIX w. do 1911 r. Mówił również o polityce dalekowschodniej i środkowo-wschodniej. Po Milukowie zabrali głos m. in. J. Szczekow, I. Pokrowski, Piotr Kamiński, Mikołaj Wietczyński, Fiodor Czylikin.

W sesji piątej odbyły się dwa posiedzenia poświęcone polityce zagranicznej. Na pierwszym wystąpił minister spraw zagranicznych S. Sazonow omawiając bieżącą sytuację polityczną. W swoim przemówieniu przedstawił korzyści z sojuszu z Francją i osiągnięcie porozumienia z Austro-Węgrami odnośnie do wspólnych zasad, jakimi mogłyby kierować się Rosja i Austro-Węgry na obszarze pokrywania się ich interesów (np. *status quo* na Bałkanach, niepodległość i pokojowy rozwój państw bałkańskich, podtrzymywanie i umacnianie nowego ustroju imperium Ottomańskiego). Wskazał na trzymanie się starej, dobrosąsiedzkiej linii polityki w stosunku do Niemiec; wspominał o spotkaniu Wilhelma II z Mikołajem II w Poczdamie (22–23 X 1910). Obszernie omówił stosunki z Persją oraz krótko przyjacielskie układy z Włochami. Poświęcił również nieco uwagi Bałkanom i Dalekiemu Wschodowi (Chinom i Japonii).

Po wystąpieniu Sazonowa głos zabrali kolejno deputowani Maksym Kowalewski i P. Milukow. Ustosunkowali się oni do informacji ministra. M. Kowalewski, przedstawiciel frakcji postępowców, powiedział m. in.:

W dopiero co wysłuchanym przemówieniu obecny minister poruszył nie jedną, jaką bądź kwestię, ale w ogóle całą politykę, bądź jak się wyraził, przedstawił nam ogólny obraz sytuacji międzynarodowej. W ten sposób przedmiot wyjaśnień okazał się rozszerzony, zakres większy niż ten, który był w poprzednich mowach i to konstatujemy z pełnym zadowoleniem. Dzięki temu wystąpieniu ministra spraw zagranicznych dostrzegamy pewną gwarancję zaufania najwyższej władzy do przedstawicieli narodu. Z mowy ministra powinniśmy byli wynieść w pełni uspokajające wrażenie. Nasze stosunki z sąsiadami nie budzą, jak się zdaje, poważnych obaw. Do naszego „dawnego sojuszu z Francją”, „do dobrego porozumienia z Anglią”, „do starej przyjaźni z Niemcami” należy jeszcze dodać sympatię Włoch. Przyjmujemy te wszystkie informacje z wdzięcznością i wiarą, ale nie będziemy także zapominać łacińskiej sentencji „*si vis pacem, para bellum*”. [...] Oprócz tego obecny minister spraw zagranicznych wprowadził

¹³ W maju 1909 r. Sazonow został powołany przez Izwołskiego na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. Dwa miesiące później Izwołski udał się na urlop z powodu złego stanu zdrowia. Przekazał obowiązki Sazonowowi. Jesienią 1910 r. zwolniło się miejsce ambasadora w Paryżu. Izwołski uzgodnił z carem swoje przeniesienie do ambasady paryskiej, a pełnienie obowiązków ministra spraw zagranicznych zostało już formalnie powierzone przez cara Sazonowowi. Na podstawie: S. Sazonow, *Wospominanija*, Moskwa 1991, s. 7 oraz s. 28–29.

przepiękny zwyczaj periodycznego referowania Radzie Ministrów toku bieżącej polityki międzynarodowej. Dlatego jego dzisiejsze wystąpienie wzbudza szczególną ciekawość, ponieważ, jak nam wiadomo, przedstawia ono poglądy rządu¹⁴.

Drugie posiedzenie zostało zdominowane przez wystąpienia deputowanych. P. Milukow obszernie omówił politykę bałkańską. Mikołaj Antonow, ze Związku 17 Października, zajął się rolą przedstawicielstw dyplomatycznych Rosji na świecie. Sergiusz Wołodimierow, reprezentant prawicy, odniósł się do polityki azjatyckiej – stosunków z Chinami, Mongolią, Persją. F. Uwarow omówił stosunki z Turcją, a Andrzej Szilo, z frakcji trudowików, przedstawił układ sił na Dalekim Wschodzie – zwrócił uwagę na umacnianie się Japonii w Korei i Mandżurii oraz brak działań ze strony Rosji w celu umocnienia się w Kraju Nadamurskim. Ponadto wystąpili m. in.: J. Szczekow, Matwiej Andriejczuk, Fiodor Timoszkina. Krótkie przemówienia wygłosili również minister Sazonow i wiceminister spraw zagranicznych Anatol Nieratow. Sazonow polemizował z mową M. Antonowa zarzucając mu nieścisłości, jeśli chodzi o rozmieszczenie rosyjskich placówek dyplomatycznych. Natomiast wiceminister Nieratow zajął się m. in. sprawą konsulatów rosyjskich we Włoszech. Poza tym nie przekazał żadnych istotnych informacji.

Oprócz wyżej wymienionych kwestii zawartych w stenogramach z poszczególnych sesji, omawiane były bardzo związane problemy związane z tworzeniem nowych przedstawicielstw rosyjskich za granicą, zmiany statusu istniejących placówek, sprawy środków pieniężnych przeznaczonych na ich utrzymanie.

Należy teraz zająć się kwestią oceny przydatności stenogramów jako źródła do badań nad rosyjską polityką zagraniczną. Co prawda, jak już wcześniej wspomniałem, Duma Państwowa formalnie nie miała uprawnień do zajmowania się tymi sprawami, jednak pewien wpływ na nią wywierała. Głównym czynnikiem umożliwiającym ingerowanie Dumy w politykę zagraniczną był budżet, którego uchwalanie należało do jej kompetencji. Ślady tego można odnaleźć w dokumentach Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Odnosi się to do posiedzeń Komisji Budżetowej Dumy, jak i do sesji parlamentarnych. Na przykład zastępujący Sazonowa A. Nieratow, w notatce skierowanej do cara pisał:

W mającym odbyć się na dniach połączonym posiedzeniu dumskich Komisji Obrony Państwa i Budżetowej mogą być poruszone niektóre sprawy dotyczące polityki zagranicznej. [...] byłoby pożądanym, aby na wspomnianym posiedzeniu był obecny przedstawiciel MSZ, który w razie potrzeby mógłby odpowiedzieć na ewentualne pytania Komisji¹⁵.

¹⁴ GDSO, sesja V, t. 3, kol. 2175.

¹⁵ Archiw Wniesznej Polityki Rossii, zespół Kancelaria, inwentarz 470 – 1911 r., teczka 44, kartka 48, s. 1.

Podobnie sam minister Sazonow, w przededniu sesji, która miała być poświęcona debacie nad budżetem ministerstwa, pisał do cara, aby ten zgodził się na przedstawienie Dumie aktualnej sytuacji politycznej. Mogło to bowiem zaważyć na przyjęciu bądź odrzuceniu propozycji Komisji Budżetowej. Z tych faktów wynika, że minister spraw zagranicznych liczył się z Dumą i jej opinią. Warto również wspomnieć, że poprzednik Sazonowa, A. Izwołski, miał podobny stosunek do parlamentu. Jak podaje w swoim artykule A. Gieorgijew¹⁶, Izwołski informował cara, że Duma może potrzebować wyjaśnień dotyczących otwierania nowych placówek za granicą oraz projektów ustaw, wynikających z obowiązków, przyjętych przez Rosję na podstawie zawartych konwencji. Odmowa wiązałaby się z wyrządzeniem szkody stosunkom rząd–parlament, jak i autorytetowi najwyższej władzy, czyli autorytetowi cara.

Omówione przykłady pozwalają na postawienie tezy, że Dumy nie można było pominąć przy planowaniu polityki zagranicznej. Przedstawiona wcześniej, w zarysie, problematyka poruszana na posiedzeniach parlamentarnych poświęconych polityce zagranicznej Rosji oraz powyższe rozważania mogą posłużyć do określenia przydatności stenogramów jako źródła do badań nad polityką zagraniczną tego kraju. Wypada zdecydowanie stwierdzić, że są one wartościowe, ponieważ na ich podstawie daje się określić główne kierunki polityki rosyjskiej, można zapoznać się też ze stosunkami łączącymi Rosję z krajami europejskimi oraz azjatyckimi. Dzięki stenogramom da się również zaobserwować pewną ewolucję polityki zagranicznej, wiążącą się ze zmianami na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

W okresie, gdy ministrem był A. Izwołski zaznacza się konsekwentne dążenie do utrzymania sojuszu z Francją i Anglią. Występują konflikty interesów z Austro-Węgrami. Z Niemcami Rosja pozostaje w poprawnych stosunkach. Za S. Sazonowa kontynuowany był sojusz z Francją i Anglią, ale położono większy nacisk na polepszenie stosunków z Niemcami. Nastąpiło również pewne zbliżenie z Austro-Węgrami.

Co prawda stenogramy nie zawierają tekstów traktatów ani umów między państwowych, jednak ich echa są do wychwycenia w dyskusjach poselskich. Dzięki nim można ustalić poglądy frakcji parlamentarnych odnoszące się do problemów polityki międzynarodowej, a co za tym idzie poglądy grup społecznych, których owe frakcje były reprezentantami. Niestety część posiedzeń zajmujących się polityką zagraniczną była zamknięta. W związku z tym w stenogramach brakuje dotyczących ich materiałów, czego niewątpliwie należy żałować, gdyż mogłyby dostarczyć one dodatkowych informacji. Jako uzupełnienie stenogramów można wskazać prasę, zwłaszcza

¹⁶ A. Gieorgijew, *Duma, dyplomacja i wniezniepoliticzeskaja propaganda*, [w:] *Diplomaticzeskij jeżegodnik 1990*, ried. O. Pieriesypkin, Moskwa 1992, s. 263–297.

tytuły związane z partiami zasiadającymi w Dumie, jak np. kadecką „Riecz”, „Nowoje wriemia” prawicy, czy „Wiestnik Jewropy” Związku 17 Października.

Na zakończenie warto wspomnieć, że omawiane stenogramy mogłyby też posłużyć jako dobre źródło do badań nad polityką wewnętrzną Rosji.

Janusz R. Budziński

SHORTHAND NOTES OF THE 3rd STATE DUMA AS A SOURCE
TO INVESTIGATE RUSSIA FOREIGN POLICY IN THE YEARS 1907-1912

The aim of the article is an attempt to answer a question, whether they can be regarded as a good source of information to investigate Russia's foreign policy in these years.

The introduction contains a short history of Russian parliamentarism from the beginning of the 20th century. Special attention is given to elections to the 3rd Duma and its party composition.

Next, taken each session into account, the meetings are presented, when Russian foreign policy was discussed. Then, the speeches of ministers of foreign affairs Aleksander Izwolski and his successor Sergiusz Sazonow are analyzed. Also, the speeches of deputies are considered in which they were presenting their attitude to information given to them by ministers of foreign affairs.

The conclusion contains opinions on usefulness of the shorthands as a source to investigate Russian foreign policy. They seem to be a valuable material, but they require completion with other documents. They present the main directions of Russian foreign policy, but they lack a discussion of concrete interstate treaties. Some repercussions only can be found in the speeches of deputies. Thanks to these speeches it is possible to determine the opinions of parties seated in the Duma.